

Dr Wojciech Dziędziak
Katedra Teorii i Filozofii Prawa
Wydział Prawa i Administracji
Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej

Autoreferat

1. Imię i Nazwisko:

WOJCIECH DZIEDZIAK

2. Posiadane dyplomy, stopnie naukowe/artystyczne – z podaniem nazwy, miejsca i roku ich uzyskania oraz tytułu rozprawy doktorskiej:

W 1991 r. ukończyłem studia prawnicze na Wydziale Prawa i Administracji Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie, uzyskując dyplom z wyróżnieniem. Będąc studentem V roku, zostałem laureatem ogólnopolskiego konkursu Primus Inter Pares im. Mikołaja Kopernika, jako jeden z kilkunastu najlepszych studentów polskich uczelni spośród wszystkich kierunków studiów (spotkanie laureatów konkursu Primus Inter Pares z Prezydentem Rzeczypospolitej Polskiej Lechem Wałęsą, Belweder, 7 lutego 1991 r.). Wcześniej, w 1981 r. ukończyłem Szkołę Muzyczną I stopnia ze specjalnością fortepianu (1975-1981).

W latach 1992-1995 odbyłem aplikację radcowską. W 1995 r. zdałem egzamin radcowski. Jestem wpisany na listę radców prawnych prowadzoną przez Radę Okręgową Izby Radców Prawnych w Lublinie.

Stopień doktora nauk prawnych otrzymałem w 1999 r.; rozprawa doktorska pod tytułem „Sankcje prawne i moralne (studium teoretycznoprawne)”. Promotorem był Prof. dr

hab. Henryk Groszyk.

3. Informacje o dotychczasowym zatrudnieniu w jednostkach naukowych/artystycznych:

Od 1 października 1991 r. do 30 września 1999 r. – asystent w Zakładzie Teorii Państwa i Prawa, Wydział Prawa i Administracji Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej.

Od 1 października 1999 r. do 30 września 2013 r. – adiunkt w Zakładzie Teorii Państwa i Prawa, przekształconym w 2003 r. w Katedrę Teorii Państwa i Prawa, a następnie w 2005 r. w Katedrę Teorii i Filozofii Prawa, Wydział Prawa i Administracji Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej.

Od 1 października 2013 r. – starszy wykładowca w Katedrze Teorii i Filozofii Prawa, Wydział Prawa i Administracji Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej.

Od 1 października 1999 r. do 31 grudnia 2002 r. – adiunkt w Wyższej Szkole Zarządzania i Administracji w Zamościu.

Od 1 października 2005 r. do 30 września 2012 r. – adiunkt w Wyższej Szkole Humanistyczno-Przyrodniczej w Sandomierzu.

4. Wskazanie osiągnięcia wynikającego z art. 16 ust. 2 ustawy z dnia 14 marca 2003 r. o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz o stopniach i tytule w zakresie sztuki (Dz. U. nr 65, poz. 595 ze zm.):

a) tytuł osiągnięcia naukowego/artystycznego

Autorstwo monografii pod tytułem „*O prawie słusznym (perspektywa systemu prawa stanowionego)*”.

b) autor/autorzy, tytuł/tytuły publikacji, rok wydania, nazwa wydawnictwa

Wojciech Dziedziak, *O prawie słusznym (perspektywa systemu prawa stanowionego)*, Lublin 2015, Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, ss. 309.

c) omówienie celu naukowego/artystycznego ww. pracy/prac i osiągniętych wyników

wraz z omówieniem ich ewentualnego wykorzystania

Przedłożona do oceny praca poświęcona jest zagadnieniu prawa słusznego. Problematyka ta została przedstawiona w odniesieniu do systemu prawa stanowionego. Zagadnienie to należy do centralnych problemów filozoficznoprawnych. Słuszność, natura słuszności, relacje prawa i słuszności należą do tematów klasycznych stawianych już w starożytności. Problematyka ta obecna jest następnie przez całe stulecia, aż po czasy współczesne. Pomimo tego jest to zagadnienie wciąż nowe, ciągle aktualne, różnie ujmowane i chyba wciąż trochę niejasne; a niekiedy niestety – w pewnych okresach decydowania prawodawczego i wówczas zazwyczaj także w aktach stosowania prawa – pomijane, zapomniane czy też wprost niechciane. Jednak myśl o słuszności powraca, i tak być musi (tak być powinno), bowiem istota prawa – jak można powiedzieć – zasadza się na słuszności. Od ponad dwóch tysięcy lat w kręgu cywilizacji i kultury europejskiej (w tym także kultury prawnej) mówi się, powtarza się, że prawo ma być słuszne. Ale co to znaczy prawo słuszne? Zasadniczym celem pracy jest odpowiedź właśnie na to pytanie. Czym zatem jest prawo słuszne? Podjęcie przeze mnie tego zagadnienia wiąże się z próbą budowy nowej, substancjalnej teorii prawa słusznego.

Zanim przejdę do omówienia struktury monografii, która wyznaczona jest analizowanym problemem, należy podkreślić, iż pomimo ogromnej doniosłości tematyki słuszności w prawie, w polskiej nauce podjęto dotychczas w zasadzie jedną próbę opracowania teorii słuszności. Chodzi mianowicie o teorię słuszności wyłożoną przez Henryka Piętkę w monografii pt. *Słuszność w teorii i w praktyce* wydanej w Warszawie w 1929 roku. Warto dodać, że Anzelm Lutwak po ukazaniu się tej książki pisał: „Wśród bezliku książek i rozpraw od czasów najdawniejszych na temat słuszności czy sprawiedliwości jest to w literaturze polskiej bodaj że pierwsza monografia pragnąca – jak świadczy przedmowa i plan pracy – ogarnąć wszechstronnie to wielkie, odwieczne zagadnienie życiowo-prawne – co więcej: wstawić je w nowe światło, stworzyć własną teorię słuszności, budując od fundamentów, od założeń nawet metodologicznych” (A. Lutwak, *Rzecz o słuszności. Krytyka i synteza*, Lwów 1930, s. 1). Tę pracę Anzelma Lutwaka należałoby potraktować jako opracowanie polemiczne i jednocześnie recenzyjne (praca liczy 34 strony) do monografii Henryka Piętki. Najogólniej odnosząc się do teorii Henryka Piętki, słuszność w Jego ujęciu jest zsubiektywizowana – pomimo podejmowania prób jej obiektywizacji przez Autora – mocno zróżnicowana i posegregowana. W istocie Henryk Piętka sprowadza słuszność do przeżyć psychicznych.

Realizacji celu napisanej przeze mnie monografii służy wyodrębnienie pięciu rozdziałów w strukturze pracy. Rozdział pierwszy ma charakter wprowadzający. Cywilizacja i kultura europejska, w tym także kultura prawna, zbudowana jest na fundamencie greckiej filozofii prawa, prawa rzymskiego i etyki chrześcijańskiej. Każde z tych zasadniczych źródeł i elementów składowych tożsamości i kultury prawnej Europy, uznając słuszość za kategorię istotną, wносиło i rozwijało pewne nowe elementy wzbogacające ideę słuszości w prawie. Tym właśnie zagadnieniom poświęcony jest rozdział pierwszy, noszący tytuł *Filozoficzne i instytucjonalne przejawy słuszości*. Analizuję zatem słuszość w filozofii greckiej, w prawie rzymskim i w etyce chrześcijańskiej. W rozdziale tym wspomniano także o słuszości w anglosaskiej tradycji prawnej. Jednakże ze względu na założony zakres pracy, której punktem odniesienia jest system prawa stanowionego, ograniczono się jedynie do prezentacji najbardziej podstawowych zagadnień. Jeśli chodzi o inne filozoficzne i instytucjonalne przejawy słuszości, scharakteryzowano je przede wszystkim w wielkich kodyfikacjach cywilnych XIX wieku. Ponadto poddano analizie teorię słuszości opracowaną przez Henryka Piętkę w Jego monografii *Słuszość w teorii i w praktyce*.

W odniesieniu do rozdziału pierwszego należy poczynić jeszcze jedną uwagę. Celem pracy nie było sprawozdawcze przedstawienie różnych ujęć, koncepcji, teorii słuszości. Stąd, aby uniknąć zbędnego powtarzania znanych i dobrze już opracowanych zagadnień, nie zostały omówione ujęcia takich w szczególności uczonych jak Rudolf Stammler czy Ronald Dworkin. Poglądów różnych autorów nie analizuję, nie tylko dlatego, że są one dobrze znane, ale także dlatego, że nie są istotne dla budowanego (przyjętego) w pracy substancjalnego rozumienia słuszości.

Rozdział drugi nosi tytuł *Pojmowanie słuszości i prawa słusznego*. Analizuję w nim znaczenie słowa „słuszość” w języku polskim i łacińskim, co w pewnym stopniu przybliży do przyjętego w pracy pojmowania słuszości. W rozdziale tym akcentuję, że na gruncie prawnym szczególnych trudności przysparza odróżnienie sprawiedliwości i słuszości, niekiedy twierdzi się nawet, że nie wydaje się to możliwe. Jeśli chodzi o kryteria prawa słusznego, słuszość (a co za tym idzie i prawo słuszne) zależy od kryteriów obiektywnych, nie zaś subiektywnych. Tym podstawowym, fundamentalnym kryterium (wyznacznikiem) jest człowiek (osoba ludzka), byt nie tylko fizyczny, cielesny, ale i duchowy, obdarzony przynależną mu istotowo godnością przyrodzoną, nieutralną. Idzie tu o prawdę o człowieku. Powinna być to integralna, całościowa prawda sprzeciwiająca się wszelkiemu uprzedmiotowieniu człowieka. Prowadzone w tym rozdziale rozważania przybliżają do stwierdzenia, iż prawda jest kryterium prawa słusznego (prawda o rzeczywistości, prawda o

człowieku). Pozostałe kryteria są następujące: dobro, sprawiedliwość, godność człowieka. Jeśli chodzi o rozumienie prawa słusznego, to jest ono nabudowane właśnie na tych wartościach. Można powiedzieć, iż wspólnym mianownikiem wymienionych wartości jest godność człowieka, każdego człowieka. W rozdziale tym wyjaśniam rozumienie wskazanych wartości; i także to, dlaczego właśnie te wartości są składnikami, elementami fundującymi prawo słusne. I tutaj, choćby najbardziej zarysowo, wyjaśnić trzeba rozumienie tych wartości.

Prawda (gr. ἀλήθεια [*alétheia*], łac. *veritas, verum*), ale w jakim znaczeniu? Chodzi o podstawowe, klasyczne rozumienie prawdy. Prawda w znaczeniu poznawczym (epistemologiczny wymiar prawdy) – jest uzgodnieniem intelektualnego poznania i rzeczy (*veritas est adaequatio intellectus et rei*). Tak więc idzie o zgodność treści poznania z jego przedmiotem, „uzgodnienie sądu z rzeczywistością”. Prawda w rozumieniu klasycznym nie jest wynikiem jakiejś konwencji, umowy, zgody powszechnej. Nie ustala się jej w dyskusji, nie jest ona wytwarzana przez człowieka, i nie rozstrzyga się o niej w drodze głosowania.

Przechodząc do dobra (gr. ἀγαθόν [*agathón*], łac. *bonum*), chodzi o dobro w sensie moralnym. Dobro w sensie moralnym to dobro człowieka i dobro wspólne. Gdy analizujemy dobro, trzeba stwierdzić, że człowiek jest dobrem samym w sobie – jest *bonum honestum*. Nawiązuję tutaj do klasycznego w tradycji filozoficznej rozróżnienia (chodzi o wyróżnienie trzech wielkich dziedzin dobra), a podział ten ma już też charakter etyczny, zgodnie z którym pierwszym i podstawowym wymiarem dobra jest dobro godziwe (*bonum honestum*). Fundamentem moralności jest właśnie dobro godziwe. Dobro godziwe (*bonum honestum*) to dobro celu obiektywnego. I to jest dobro właściwe, rzeczywiste. Dobro godziwe to „dobro samo w sobie”. Człowiek i jego życie jest zawsze dobrem godziwym, czyli takim dobrem, które jest celem obiektywnym, bezwzględny. Z kolei dobro użyteczne (*bonum utile*) to dobro środka, środka do realizacji jakiegoś celu. *Bonum utile* – to byt pozaosobowy, będący środkiem do celu, którym jest byt osobowy (człowiek) – cel sam w sobie. Bycie środkiem do celu to bycie użytecznym dla podmiotu. Jeśli człowiek wybiera *bonum utile*, wówczas celem jest korzyść czerpana przez podmiot. I trzeci rodzaj dobra to dobro przyjemne (*bonum delectabile*) czyli dobro celu osobistego. Ma ono na względzie samą funkcję pożądania.

Gdy mówimy o prawie słusznym, zasadniczo chodzi właśnie o dobro godziwe. A więc dobro, które „należy realizować” dla niego samego, nie zaś ze względu na użyteczność (gdy jest środkiem do jakiegoś innego celu) lub wiążącą się z nim przyjemność. Dobro przyjemne, czy też użyteczne tylko wtedy może mieć znaczenie, gdy jednocześnie jest dobrem godziwym, bowiem one mogą się nie wykluczać. Jednakże człowiek nie może zostać

zredukowany do wymiaru dobra użytecznego czy przyjemnego. Człowiek, będąc dobrem godziwym, domaga się bezwarunkowej afirmacji. Człowiek jest dobrem ponadużytecznym.

A czym jest dobro wspólne? Najogólniej mówiąc, dobrem wspólnym (*bonum commune*) jest integralny, wszechstronny rozwój osoby ludzkiej i życie w warunkach odpowiadających godności ludzkiej. Aktualizacja osobowych potencjałów rozwija i doskonali konkretnego człowieka, służy też innym. Rozwój osobowy człowieka jest „dobrem nieantagonistycznym”, nie szkodzi dobru innych osób. Dobro wspólne znajduje swoje wyjaśnienie i uzasadnienie ostatecznie w dobru człowieka. Prawo stanowione ma służyć dobru człowieka i dobru wspólnemu.

Jeśli chodzi o sprawiedliwość (gr. δικαιοσύνη [*dikaiosyne*], łac. *iustitia*) przyjmuję klasyczne rozumienie, tak więc chodzi o to, by „oddać każdemu to, co mu się należy” (*suum cuique tribuere*). Powszechnie znana jest zwięzła definicja sformułowana przez D. Ulpiana: „*Iustitia est constans et perpetua voluntas ius suum cuique tribuendi*”. Sprawiedliwość jest konieczną zasadą życia społecznego. Zachowuje swój sens, gdy jest sprawiedliwością dla wszystkich. Sprawiedliwość domaga się, by „każdemu oddać, co jest jego”. A co oddać, co jest jego? Co jest swoje, co jest własne, co jest należne? Tu chodzi o uprawnienia człowieka. Człowiek ma uprawnienia, ma prawa wypływające z przyrodzonej godności. Uprawnienia te wypływają ze struktury bytowej człowieka. Są to uprawnienia naturalne. Formułę „oddać każdemu to, co się komu należy” wiążemy z naturalnym uprawnieniem, prawem podmiotowym, prawem do czegoś, a zatem oddać „coś, do czego ma się prawo”. Te naturalne uprawnienia, prawa muszą być zapewnione, zagwarantowane, realizowane przez prawo stanowione, nie mogą być one zniesione. Istnienie tych uprawnień zobowiązuje władzę prawodawczą (osoby ją piastujące) do ich zabezpieczenia. Wymieńmy najbardziej fundamentalne: prawo każdego człowieka do życia, prawo do narodzenia i prawo do osobowego rozwoju. Oczywiście zasada „oddać każdemu to, co mu się należy” może być respektowana przez władzę prawodawczą, wówczas uprawnienia są wpisane w prawo stanowione. Trzeba pamiętać też o tym, że w wielu bardziej szczegółowych kwestiach tytuł do tego, by oddać komuś to, co mu się należy, znajdować się będzie właśnie w prawie stanowionym, jeśli jego regulacje zgodne będą z bardziej ogólnymi wskazaniami sprawiedliwości.

I godność człowieka (łac. *dignitas hominis*), oczywiście chodzi o godność przyrodzoną (wrodzoną), nieutralną, niezniszczalną, a więc godność osobową. Ta godność jest fundamentem praw człowieka, jest podstawą i źródłem praw człowieka i ich ochrony. Godność osobowa jest nienabywalna. Wiąże się z samą istotą człowieka. Człowiek ma ją na

mocy zaistnienia.

Wyakcentujmy zatem, że prawo słuszne ufundowane jest właśnie na wskazanych wartościach. Każda z tych wartości powinna być respektowana w działalności prawodawczej (w stanowieniu prawa), jak i w stosowaniu prawa, tak aby prawo (norma, normy), jak i decyzje były słuszne.

Rozdział trzeci zatytułowany został *Wyznaczniki prawa słusznego w Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej z 1997 roku*. Podjęto w nim zagadnienia metaaksjologii Konstytucji RP, a także wiążącą się z tym problematykę poznawalności wartości. Podjęcie rozważań dotyczących metaaksjologii Konstytucji RP uzasadnione jest tym, że właśnie w systemie prawa polskiego odnajdujemy kryteria prawa słusznego, a są one wartościami konstytucyjnymi. Chodzi o uniwersalne wartości wskazane w Preambule Konstytucji RP: prawdę, dobro, sprawiedliwość oraz stanowiące ich rozwinięcie: zasadę dobra wspólnego (art. 1 Konstytucji) i zasady sprawiedliwości społecznej (art. 2 Konstytucji). Chodzi również o zasadę przyrodzonej godności człowieka (art. 30 Konstytucji). Zacytujmy początkowy fragment Preambuły Konstytucji RP: „[...] my, Naród Polski – wszyscy obywatele Rzeczypospolitej, zarówno wierzący w Boga będącego źródłem prawdy, sprawiedliwości, dobra i piękna, jak i nie podzielający tej wiary, a te uniwersalne wartości wywodzący z innych źródeł [...]”. Tak więc Konstytucja odwołuje się do istnienia Boga „[...] będącego źródłem prawdy, sprawiedliwości, dobra i piękna”. Podjąwszy zagadnienie metaaksjologii Konstytucji RP, odnoszę się także do piękna (gr. *καλός* [*kalós*], łac. *pulchrum*). W ujęciu konstytucyjnym wydaje się, że nie powinno być ono jednak redukowane do estetyki. Przypomnijmy, że wartość ta nie jest dla nas wyodrębnionym składnikiem prawa słusznego.

W odniesieniu do drugiej kwestii, tj. poznawalności wartości, należy stwierdzić, iż ustrojodawca uznał tu obiektywne ugruntowanie wartości i kognitywizm aksjologiczny, co wiążemy zasadniczo z wartościami, będącymi wyznacznikami prawa słusznego. Istnieją takie wartości konstytucyjne, których źródłem nie jest państwo, ani nawet suweren – Naród, ani społeczeństwo, ani żadna umowa społeczna, czy też arbitralna wola ludzka. Są więc wartości niezależne od indywidualnych poglądów, odczuć, reakcji emocjonalnych i postaw.

W rozdziale czwartym pt. *Słuszność u podstaw tworzenia prawa* skoncentrowano się w pierwszej części na prawie do życia od chwili poczęcia, jako tym, bez którego wszystkie inne tracą sens. Jest ono koniecznym wymogiem prawa słusznego, a współcześnie właśnie za pomocą prawa decyduje się o przeżyciu lub unicestwieniu wielu istnień ludzkich. W tej materii jest najwięcej nieporozumień i niejasności. Następnie zarysowano pojawiające się nowe zagrożenia związane z rozwojem nauk, zwłaszcza biologicznych. Współczesna biologia

i medycyna wylania i wzmaga problemy natury filozoficznej, etycznej, prawnej, na które sama nie daje, i nie może dać odpowiedzi. Rozwój biomedycyny, biotechnologii prowokuje i w istocie czyni koniecznym namysł, ponowny namysł nad podstawami, fundamentami prawa. W pełni uzasadnione jest twierdzenie, że kwestie bioetyczne należą do jednych z najważniejszych, najistotniejszych problemów, przed którymi stoją nauki prawne, filozofia prawa, filozofia i prawo. Można stwierdzić, że są to „wyzwania naszych czasów”. Zagadnienia te wchodzą w zakres rozważań nad prawem słusznym. Podjęto je, dając jednoznaczną odpowiedź na te problemy, odpowiedź, jaką daje słuszość. W tych częściach rozdziału czwartego należało odpowiedzieć na kilka podstawowych pytań, w szczególności: 1. Kiedy rozpoczyna się życie człowieka? Odpowiedź na pytanie o początek ludzkiego życia nie jest zagadnieniem takiego czy innego światopoglądu. Jest to zagadnienie naukowe; 2. Od kiedy przysługuje godność?; 3. I mogące wywoływać najwięcej trudności: od kiedy byt ludzki (człowiek) jest osobą? Natomiast w trzeciej części tego rozdziału przedstawiono inne wybrane zagadnienia słuszościowych granic decydowania prawodawczego.

Rozdział piąty – *Słuszość w stosowaniu prawa* – przedstawia problematykę aksjologicznych podstaw stosowania prawa. Są to, rzecz jasna, podstawy oparte na słuszości. Prawda, dobro, sprawiedliwość, godność człowieka – te wartości fundujące prawo słuszne, te podstawy bytu prawa, tj. wartości leżące u źródeł prawa (jego tworzenia) w istocie mogą i powinny być także wartościami stosowania prawa. W rozdziale tym przedstawiona została rola słuszości w procesach stosowania prawa, a także drogi dojścia do decyzji słusznej w oparciu o ujęcie decyzyjne sądowego stosowania prawa. Podjęta została próba zbudowania modelu stosowania prawa w oparciu o słuszość. Z uwagi na to, że w systemie prawa polskiego kryteria prawa słusznego są wartościami prawnymi, wartościami konstytucyjnymi, i że zasadniczo w związku z tym osiągnąć można rozstrzygnięcie słuszne w ramach prawa, przedstawiając w ujęciu modelowym sposoby zmierzania do decyzji słusznej, w znaczącym stopniu skoncentrowano się na rodzimym systemie prawa.

Należy zaakcentować, że w stosowaniu prawa zasadnicze jest pytanie: jak powinna być wydawana decyzja? Jak sędzia ma decydować, rozstrzygać? Na jakich wartościach ma się opierać (i je realizować), co jest (co powinno być) celem decyzji? Odpowiedzią na te pytania jest właśnie słuszość – słuszość decyzji, słuszość *in concreto*.

Z perspektywy prowadzonych rozważań nie ulega wątpliwości, że także gdyby nie można było z systemu prawa czerpać wartości fundujących słuszość, gdyby w systemie prawa, w konstytucji nie było wyznaczników słuszości, a więc uniwersalnych wartości, będących składnikami słuszości, i słuszość nie byłaby też wpisana w akt normatywny, w

przepisy prawne, wtedy w tych raczej nieczęstych przypadkach, decyzja także powinna (ma być) słuszna, oparta na wartościach nie wyrażonych w prawodawstwie; wartości te bowiem są pierwotne wobec stanowionego prawa, to wartości przedprawne. I trzeba zaznaczyć, że słuszność nie postuluje arbitralności ocen i decyzji sędziowskich, a podkreślić należy, że wprost im się sprzeciwia.

W sądowym stosowaniu prawa decyzja finalna w istocie „dotyka” – gdy zredukujemy kolejne rozumowania i uzasadnienia – wartości i ocen zasadniczych, pierwotnych (dotyka prawdy, dobra, sprawiedliwości i godności osoby ludzkiej). Ustalone w decyzji finalnej skutki prawne dotyczą bowiem zawsze człowieka (bezpośrednio lub pośrednio).

Podsumowaniem prowadzonych w pracy rozważań i w pewnym sensie ich wyników, może być stwierdzenie, że słuszność w przyjętym rozumieniu sprzeciwia się relatywizacji procesów tworzenia, jak i stosowania prawa. Sprzeciwia się też różnym postaciom sceptycyzmu i nihilizmu moralnego i prawnego. Wartości budujące słuszność określają granice prawa słusznego, którego nie można wypełnić dowolną treścią. Oczywiście słuszność odniesiona do prawa zabezpiecza także przed woluntaryzmem decyzyjnym (prawnym i prawniczym). Prawo słuszne nabudowane na wskazanych wartościach może być próbą odpowiedzi na współczesne „wyzwania relatywistyczne”, tak wyraźne w moralności, w etyce, nauce czy kulturze. Wyraźne w systemach praw stanowionych, wyraźne w kontynentalnej kulturze prawnej – do perspektywy których odniesione zostały rozważania dotyczące prawa słusznego.

Ufundowanie prawa na wskazanych kryteriach, oczywiście pojmowanych w znaczeniu w pracy przyjętym, zabezpieczałoby przed tym, co w tradycji nazywano *lex iniqua*. Zabezpieczałoby przed niebezpieczeństwem dla człowieka płynącym z samego stanowionego prawa, przed tym, by prawo stanowione nie było zagrożeniem dla człowieka, by nie było przeciwko człowiekowi.

Prawo słuszne w istocie nakierowane jest na człowieka. Wyraża to sformułowana przed wiekami sentencja: *Hominum causa omne ius constitutum est* – Wszelkie prawo winno być stanowione ze względu na człowieka. Słuszność jest „instancją” mogącą ochronić człowieka i jego godność – godność osoby. Chronić dziś, jak i w przyszłości.

5. Omówienie pozostałych osiągnięć naukowo-badawczych (artystycznych):

5.1. Do osiągnięć naukowo-badawczych uzyskanych po otrzymaniu stopnia doktora nauk

prawnych należą publikacje naukowe¹, stanowiące rezultat zainteresowania problematyką słuszności; są one w mojej ocenie istotnym przejawem aktywności naukowej, wzięwszy pod uwagę fakt, iż część z nich poprzedzana była referatami wygłaszanymi na konferencjach naukowych. Ta płaszczyzna badawcza znalazła swoje odzwierciedlenie w kilku publikacjach. Pierwszą z nich był artykuł *Słuszność jako wartość prawa*, „Studia Iuridica Lublinensia”, t. XV, Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, Lublin 2011, s. 71-81, poprzedzony referatem wygłoszonym na Konferencji naukowej pt. „Idea słuszności w prawie – przeszłość i teraźniejszość” (Lublin, 21 grudnia 2010 r.). Kolejne to: *Z zagadnień słuszności w prawie*, [w:] *Państwo-Prawo-Polityka. Księga poświęcona pamięci Profesora Henryka Groszyka*, red. M. Chrzanowski, J. Kostrubiec, I. Nowikowski, Lublin 2012, s. 90-101; i bardziej rozwinięty treściowo, który ukazał się w tym samym roku: *Słuszność w prawie i prawa człowieka*, [w:] *Praktyka ochrony praw człowieka*, t. I, red. K. Machowicz, Wydawnictwo KUL, Lublin 2012, s. 13-48. Z zakresu tej problematyki należy wskazać również, poprzedzone wystąpieniami na konferencjach, dwa artykuły: *Metaaksjologia Konstytucji RP a nonkognitywizm (zarys zagadnień podstawowych)*, [w:] *Integracja zewnętrzna i wewnętrzna nauk prawnych*, cz. 2, red. M. Król, A. Bartczak, M. Zalewska, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź 2014, s. 199-212; oraz: *Czy prawo Polski Ludowej było prawem słusznym?*, „Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska”, Sectio G, Ius, vol. LXI, 1, Lublin 2014, s. 53-73. Wymienić trzeba także dwa artykuły opublikowane w języku angielskim: *On equity in law*, [w:] *Legal Studies*, ed. J. Stelmasiak, L. Bielecki, P. Ruczkowski, Hieronymus Verlag, München 2013, s. 131-155; oraz: *Axiological Basis for the Application of Law – a Perspective of the Equitable Law*, [in:] *Application of Law. Selected Theoretical Problems in Decision Making Perspective*, ed. A. Korybski, B. Liżewski, „Studia Iuridica Lublinensia”, vol. XXIV, 2, Lublin 2015, s. 49-71.

5.2. Po otrzymaniu stopnia doktora nauk prawnych opublikowałem kilka artykułów naukowych, będących kontynuacją tematyki stanowiącej przedmiot mojej pracy doktorskiej, a mianowicie:

1. *Rola sankcji prawnych i moralnych w kształtowaniu wartości*, „Zamojskie Studia i Materiały”, Rok wydania II zeszyt 2, Zamość 2000, s. 27-41.

¹ Szczegółowy wykaz wszystkich publikacji oraz spis pozostałych osiągnięć znajduje się w załączniku nr 4 – „Wykaz opublikowanych prac naukowych lub twórczych prac zawodowych oraz informacja o osiągnięciach dydaktycznych, współpracy naukowej i popularyzacji nauki”.

Rozważania ogniskują się na pokazaniu związku sankcji z ochroną wartości, nosicielami których są normy. Poprzez sankcje adresaci zostają niejako przymuszani do urzeczywistniania wartości wyrażonych w normach. Sankcje prawne i moralne w odpowiednim stopniu kształtują wartości, a nawet ich systemy, jeśli termin „system” pojmowany jest w sposób mniej rygorystyczny. Przede wszystkim jednak sankcje są czynnikami kształtującym lub utrwalającym poszczególne wartości. W artykule ukazana została dość istotna różnica w realizacji wartości, jaka istnieje pomiędzy sankcjami prawnymi a moralnymi. Można widzieć ją w tym, iż sankcje prawne przyczyniają się do kształtowania wartości, zarówno poprzez sankcje ujmowane na płaszczyźnie normatywnej, jak i realnej (tj. poprzez sankcje jako fakty społeczne). Oddziaływanie to przebiega zatem dwutorowo. Natomiast sankcje moralne kształtują wartości przede wszystkim poprzez fakty psychiczne i społeczne, a więc bardziej jednotorowo. Jest to konsekwencją wyjątkowości występowania sankcji moralnych na płaszczyźnie normatywnej. Różnica ta nie determinuje jednak siły oddziaływania sankcji w urzeczywistnianiu wartości. Dwutorowość właściwa sankcjom prawnym zdaje się nie przesądzać ich istotniejszego znaczenia w kształtowaniu, czy raczej współkształtowaniu wartości.

2. *Działanie motywacyjne sankcji prawnych i moralnych*, „*Studia Iuridica Lublinensia*”, t. V, Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, Lublin 2005, s. 11-31.

W artykule przedstawiona została problematyka motywacyjnego działania sankcji prawnych i moralnych. W pierwszej kolejności ustalone zostało znaczenie podstawowych dla tych zagadnień terminów, takich jak sankcje prawne, sankcje moralne, motyw, motywacja, proces motywacyjny, motywacyjne działanie normy. Następnie przedstawione zostało działanie motywacyjne sankcji prawnych. W wyniku analiz prowadzonych w tej części pracy sformułowany został wniosek, iż sankcje prawne mogą być motywem, mogą być także współmotywem (współmotywować), a niekiedy motywować do zachowań. Wyróżniono oddziaływanie motywacyjne sankcji prawnych o charakterze abstrakcyjnym, tj. oddziaływanie wywoływane przez zapowiedziane sankcje, jak i oddziaływanie o charakterze konkretnym, a więc związane z sankcjami jako faktami społecznymi. Trzecia część pracy poświęcona została motywacyjnemu działaniu sankcji moralnych. One również mogą być motywem, mogą współmotywować i motywować do zachowań. Dominującym oddziaływaniem motywacyjnym tych sankcji jest oddziaływanie o charakterze konkretnym (a nie abstrakcyjnym), a więc poprzez sankcje jako fakty psychiczne i społeczne. Ponadto

również zrodzona pod wpływem występowania sankcji (zarówno prawnych, jak i moralnych) sama obawa (strach) przed sankcją może być motywem zachowań człowieka.

3. *Sankcje prawne a przymus prawny*, [w:] *W kręgu historii i współczesności polskiego prawa. Księga jubileuszowa dedykowana profesorowi Arturowi Korobowiczowi*, red. W. Witkowski, Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, Lublin 2008, s. 518-530.

Analizując relacje zachodzące pomiędzy sankcjami prawnymi a przymusem prawnym (na który to przymus składają się w przyjętym w opracowaniu rozumieniu przymus psychiczny i fizyczny), dochodzimy do wniosku, że przymus psychiczny jest zjawiskiem szerszym i bardziej złożonym od sankcji ujmowanych tylko na płaszczyźnie normatywnej. Sankcje te bowiem, zapowiadając ujemne następstwa, tym samym grożą nimi i wywołują przymus psychiczny (stwarzają sytuację przymusową). Jednak przymus psychiczny występuje także w innych formach, takich jak obietnica, presja, które również stwarzać mogą niekiedy sytuacje przymusowe, czy też wywoływać stan zagrożenia. Zanalizowana następnie relacja, jaka zachodzi pomiędzy sankcjami jako faktami społecznymi, a drugą postacią przymusu prawnego, tj. przymusem fizycznym, daje podstawę do stwierdzenia, że przymus fizyczny nie sprowadza się tylko do sankcji prawnych ujmowanych jako fakty społeczne. Przymus fizyczny (w przeciwieństwie do sankcji prawnych, które są następstwami naruszania, bądź przekraczania norm) może być stosowany przez organy państwowe także prewencyjnie, a więc w sytuacjach braku naruszania (przekraczania) prawa. Jednakże, sankcja jako fakt społeczny nie zawsze też polega na zastosowaniu (użyciu) przymusu fizycznego. Prowadzone analizy wykazują, iż relacje między sankcjami prawnymi a przymusem prawnym są złożone, i przymus prawny nie sprowadza się tylko do sankcji prawnych, jest on zjawiskiem szerszym i bardziej złożonym od sankcji prawnych.

4. *Wpływ sankcji prawnych i moralnych na skuteczność prawa*, „*Studia Iuridica Lublinensia*”, vol. XXIV, 1, Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, Lublin 2015, s. 67-88.

Rozważania prowadzone w tym artykule koncentrują się głównie na skuteczności behawioralnej, która wiąże się z problematyką przestrzegania prawa. W odpowiedzi na pytanie, co skłania ludzi do postępowania zgodnego z prawem, zwłaszcza gdy wyznacza ono zachowania dla nich uciążliwe, stwierdzamy, że sankcje prawne są tylko jednym z czynników warunkujących skuteczność prawa. Jest tak dlatego między innymi, że samodzielna motywacja prawna występuje u ludzi raczej dość rzadko. Stąd, pośród innych czynników, bardzo ważna jest aprobata treści norm, ich internalizacja, a także pewne nawyki i postawy.

Nie mniej istotne znaczenie dla skuteczności prawa mają również sankcje moralne. Same ustanowione przez prawodawcę sankcje (sankcje w ujęciu normatywnym) nie wymuszają skuteczności norm prawnych, o ile nie znajdą oddźwięku i wsparcia w sankcjach moralnych zbieżnie oddziałujących na określony przedmiot zachowań.

5.3. Do osiągnięć naukowych można zaliczyć także artykuł: *Techniki informatyczne a nauki prawne. Zagadnienia wybrane*, [w:] *Prawoznawstwo a praktyka stosowania prawa*, red. naukowy Z. Tobor, Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, Katowice 2002, s. 49-65 (współautor J. Polanowski). Jego tezy zostały wygłoszone podczas XIV Zjazdu Katedr Teorii i Filozofii Prawa, który odbył się pod hasłem: „Teoria prawa – dogmatyka – praktyka stosowania prawa” (Ustroń, 20-23 września 2000 r.).

W artykule zaprezentowano wybrane problemy związane z prawnymi aspektami wykorzystania technik informatycznych w życiu społecznym, prawie i w naukach prawnych. Skoncentrowano się na trzech głównych wątkach: teoretycznoprawnym, dogmatycznoprawnym i praktycznym.

5.4. Do istotnych osiągnięć naukowo-badawczych w mojej ocenie należałoby zaliczyć publikację pt. *Z zagadnień sprawiedliwości, miłosierdzia i prawa*, „*Studia Iuridica Lublinensia*”, t. XII, Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, Lublin 2009, s. 101-119 (współautor G. Maroń).

W artykule została podjęta problematyka sprawiedliwości, miłosierdzia i prawa. W pierwszej części zaprezentowano trzy możliwe relacje zachodzące pomiędzy pojęciem sprawiedliwości i miłosierdzia. Uznano, iż najlepszą deskrypcją wzajemnych stosunków obu powyższych cnót jest wariant zakładający ich komplementarność. Stanowisko takie, dostrzegając odmiennność sprawiedliwości i miłosierdzia (nie tylko konceptualną, ale przede wszystkim substancjalną, treściową), jednocześnie uwypukla wzajemne ich dopełnianie, uzupełnianie się. Następnie przedstawione zostało zagadnienie sprawiedliwości i miłosierdzia w sferze stosunków prawnych, a zwłaszcza w procesie stosowania prawa. Stwierdzamy, iż akt motywowany miłosierdziem jest dopuszczalny wyłącznie w odniesieniu do decyzji podejmowanych w imieniu własnym, dotyczących dóbr, którymi jest się legitymowanym rozporządzać, a zatem miłosierdzie nie może bezpośrednio determinować rezultatów sformalizowanego procesu stosowania prawa. W kontekście zinstytucjonalizowanego stosowania prawa punktem odniesienia dla organów władzy publicznej może być przede wszystkim skorelowana z prawem sprawiedliwość. Nie przeczy to doniosłości i roli cnoty

miłosierdzia w sferze stosunków prywatno-prawnych. Kolejna część zawiera podsumowanie i wnioski wynikające z rozważań. Wyrażone zostało przekonanie, iż w odniesieniu do prawa konieczny jest wymóg sprawiedliwości. Postulat sprawiedliwości jako podstawowej wartości prawa dotyczy zarówno procesów tworzenia, jak i stosowania prawa. Prawodawca, tworząc prawo zgodnie z wymogami sprawiedliwości, powinien przyczyniać się do ustanawiania sprawiedliwego porządku, będącego podstawą do kształtowania dobrego współżycia społecznego. Prawodawca winien stanowić normy prawne równobrzmiące z elementarnymi normami moralnymi. Tak rozumiejąc istotę prawa, również jego stosowanie postrzegać trzeba w kontekście realizowania wartości, jaką jest sprawiedliwość. Natomiast miłosierdzie w przyjętym w pracy znaczeniu, nie jest wartością możliwą, w sensie ścisłym (dosłownym) do realizacji w procesach tworzenia i stosowania prawa. Miejsce dla miłosierdzia w sferze zjawisk prawnych wiąże się tylko z decyzjami prywatnymi, jakie każdy człowiek podejmować może, kierując się miłością, przebaczeniem i darowaniem winy. Podkreśliliśmy także, iż gdyby przyjąć szerokie, choć dość ogólnikowo zarysowane rozumienie miłosierdzia, sprowadzające się do abstrakcyjnie pojmowanej uniwersalnej wartości, jaką jest miłość, to pozwoliłoby na analizy roli tej wartości w procesach tworzenia prawa. W tej perspektywie na płaszczyźnie polityki tworzenia prawa, sprawiedliwość może i powinna być dopełniana (wsparta) wszędzie tam, gdzie to możliwe „postulatami miłosierdzia”.

5.5. Przedmiotem mojego zainteresowania jest również problematyka norm prawnych, a także pojmowania prawa w sensie możliwych różnych jego ujęć, koncepcji, czego wyrazem są dwie publikacje:

1. *O pojmowaniu prawa – zarys problemu*, „Studenckie Zeszyty Naukowe”, z. 23, rok XVI, Lublin 2013, s. 17-35.

W opracowaniu skoncentrowałem się przede wszystkim na dwóch przeciwstawnych koncepcjach, tj. prawnonaturalnych oraz pozytywistycznych, z którymi łączy się fundamentalny spór o istotę prawa. Koncepcje te przedstawione zostały głównie w ich podstawowych, typowych wersjach (ujęciach). W artykule zaakcentowałem, iż zasadnicza teza pozytywizmu prawniczego o rozdziale między prawem a moralnością jest nie do przyjęcia, prowadzić bowiem może do jego degradacji, degeneracji i przekształcenia się w ustawowe bezprawie, czego przykładem są totalitaryzmy XX w. Podkreślono również nieprzerwaną aktualność myśli prawnonaturalnej, przejawem czego może być fakt, iż społeczność międzynarodowa w Powszechnej Deklaracji Praw Człowieka uchwalonej w 1948 r. uznała istnienie wywodzonych z godności osoby ludzkiej przyrodzonych i niezbywalnych

praw człowieka, które państwo zastaje i ma obowiązek chronić.

2. *Szkic o normach prawnych i moralnych*, [w:] *Pro Scientia Iuridica*, red. M. Chrzanowski, A. Przyborowska-Klimczak, P. Sendeki, Lublin 2014, s. 89-104.

Przedmiotem artykułu jest zagadnienie norm prawnych i moralnych. W pierwszej części rozważań przybliżono znaczenie podstawowych dla tej problematyki terminów, tj. prawo, moralność, norma. Następnie przedstawione zostały główne podstawy rozróżniania norm prawnych i moralnych, wśród których najbardziej zasadnicze są różnice w sposobie ich powstawania (ich różna geneza), w ich zakresie przedmiotowym i podmiotowym, w stopniu sformalizowania, w sposobie sankcjonowania oraz ich uzasadnieniu. W końcowej części artykułu sformułowana została teza o koniecznym związku między prawem pozytywnym i moralnością, nawiązując do przyjętej przez ustrojodawcę polskiego metaaksjologii Konstytucji RP, w szczególności do dobra stanowiącego paradygmat moralności (chodzi o dobro jako wartość uniwersalną wskazaną w Preambule, i wyrażoną w art. 1 Konstytucji zasadę dobra wspólnego) oraz przyrodzonej i niezbywalnej godności człowieka, będącej uniwersalną normą moralności (art. 30 Konstytucji).

5.6. Jestem również współautorem publikacji poświęconej pamięci Profesora Henryka Groszyka: *Prof. dr hab. Henryk Groszyk (1926-2009)*, „*Studia Iuridica Lublinensia*”, t. XIII, Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, Lublin 2010, s. 11-20 (współautor M. Grochowski).

W artykule omówiono drogę naukową, zainteresowania i osiągnięcia naukowe Profesora Henryka Groszyka. Podstawową dziedziną zainteresowań Profesora pozostawała bez wątpienia twórczość naukowa w zakresie teorii państwa i prawa, a także nauk politycznych. Przypomniano również Jego osobę jako nauczyciela i wychowawcy wielu pokoleń doktorantów i pracowników naukowych.

5.7. Publikacje dotyczące klinicznego nauczania prawa.

W październiku 2000 r. powierzono mi funkcję Koordynatora Uniwersyteckiej Studenckiej Poradni Prawnej przy Wydziale Prawa i Administracji UMCS (aktualnie Pełnomocnika Dziekana d/s Uniwersyteckiej Studenckiej Poradni Prawnej na Wydziale Prawa i Administracji UMCS). W związku z pełnioną funkcją zorganizowałem na WPiA UMCS symulację rozprawy sądowej w sprawie cywilnej, która odbyła się dnia 25 maja 2011 r. W związku z tym ukazały się dwie publikacje:

1. *Symulacja rozprawy sądowej jako nowoczesna metoda nauczania prawa*, „Wiadomości Uniwersyteckie” 2011, nr 9, s. 68-69 (współautor A. Sadza).

2. *Symulacja rozprawy sądowej jako nowoczesna metoda edukacyjna na studiach prawniczych i jej przydatność dla nauczania klinicznego*, „Klinika” 2012, nr 12, s. 7-10 (współautor T. Mikociak).

Zorganizowałem również XVI Ogólnopolską Konferencję Uniwersyteckich Poradni Prawnych pt. „Nauczanie kliniczne w systemie edukacji prawniczej”, która odbyła się w dniach 25-27 listopada 2011 r. na Wydziale Prawa i Administracji Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie. W związku z tym ukazało się:

Sprawozdanie z Konferencji *Nauczanie kliniczne w systemie edukacji prawniczej. XVI Ogólnopolska Konferencja Uniwersyteckich Poradni Prawnych*, Lublin 25-27 listopada 2011, „Studia Iuridica Lublinensia”, t. XVII, Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, Lublin 2012, s. 255-263 (współautor T. Mikociak).

5.8. Ponadto jestem autorem haseł encyklopedycznych, które ukazały się w: *Małej encyklopedii wiedzy politycznej*, red. M. Chmaj, W. Sokół, Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń 2001; *Encyklopedii wiedzy politycznej*, red. M. Chmaj, J. Marszałek-Kawa, W. Sokół, Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń 2005; oraz: *Encyklopedii politologii*, t. 2, *Ustroje państwowe*, red. W. Skrzydło, M. Chmaj, Wydawnictwo Zakamycze, Kraków 2000.

5.9. Efektem badań na gruncie głównej płaszczyzny moich zainteresowań badawczych jest referat wygłoszony podczas II Międzyuczelnianych Warsztatów Filozofii Prawa i Ochrony Praw Człowieka pt. „Wykładnia prawa – aspekty teoretyczne i praktyczne” (Lublin, 6 maja 2014 r.) i oddany do druku jako artykuł pt. *Wartość słuszności w wykładni prawa*, [w:] Wydawnictwo Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego; oraz referat: wygłoszony podczas XXI Zjazdu Katedr Teorii Prawa i Filozofii Prawa pt. „Demokratyczne państwo prawa” (Augustów 14-17 września 2014 r.) i oddany do druku jako artykuł pt. *Aksjologiczny model stosowania prawa – perspektywa decyzji słusznej*, [w:] Wydawnictwo Temida 2.

Wojciech Driedziak